

Jak brat z siostrą

15.06.2020

Mieszkające w jednym domu dzieci, tak samo jak dorośli, różnią się upodobaniami, zainteresowaniami, temperamentem. W związku z tym dochodzi między nimi do konfrontacji i nie ma w tym nic złego. Wręcz przeciwnie – jeśli ktoś boi się konfliktu i ciągle go unika, nie ma możliwości poznania racji drugiej strony ani wyrażenia własnej opinii.

Kłótnie między rodzeństwem to rzecz naturalna. Zastanawiamy się jednak, jak i czy w ogóle na nie reagować. Drobne kłótnie mają swoje dobre strony – zapobiegają nagromadzeniu złości, poczucia krzywdy. Jednak częste sprzeczki między rodzeństwem wywołują u rodziców poczucie bezsilności, zmęczenie i zniechęcenie, prowadzą też do wzajemnej niechęci i sporów.

Na pozór wydaje się rodzicom oczywiste, że rodzeństwo należy traktować sprawiedliwie, obdarzając je po równo miłością, spędzonym wspólnie czasem, prezentami. Sprawiedliwie nie znaczy jednak identycznie – trzeba traktować dzieci tak, by każde czuło się wyjątkowe. Jedno będzie szczęśliwe, gdy otrzyma więcej swobody, drugie być może potrzebuje wyznaczenia wyraźnych granic.

Gdy poznamy potrzeby naszych dzieci, łatwiej będzie dać każdemu to, na czym mu zależy. Postępując w ten sposób, możemy zapobiec wielu konfliktom.

Kilka zasad, o których warto pamiętać:

- daj każdemu dziecku chwilę wyłączności („Jestem tylko dla ciebie”),
- unikaj porównań, które wyróżniają jedno dziecko („Zrobiłeś to tak dobrze, jak twój brat”, „Twoja siostra nigdy tak nie postępuje”),
- chwal dzieci, kiedy razem się bawią, gdy pomagają sobie – nagradzasz wtedy pozytywne zachowania.

Dla wielu dzieci kłótnie z rodzeństwem są sposobem zwracania na siebie uwagi, czasem jedynym skutecznym, by dorośli zaczęli je zauważać („Muszę krzyknąć, szarpać się z bratem, wtedy wszyscy do mnie przybiegną”). Jeśli dzieci notorycznie się kłócą, to prawdopodobnie rywalizują o uczucia rodziców. Kiedy dochodzi do sprzeczki, ostrej wymiany zdań, nie zawsze trzeba natychmiast reagować. Powinno się dać dzieciom szansę, aby nauczyły się same rozwiązywać konflikty, negocjować. Warto jednak zdobyć dodatkowe informacje. Zdarza się, że jedno z rodzeństwa wszczyna kłótnie, bo spotkała je przykrość, na przykład zostało niesprawiedliwie potraktowane przez nauczyciela, rozżłościł je kolega, a czasem po prostu się nudzi. Do rozładowania sytuacji może wystarczyć zwykła rozmowa, kiedy dziecko opowie o swoich przeżyciach i emocjach, wyżali się.

Powstrzymajmy się od interwencji, chyba że dochodzi do rękoczynów. Jeśli konflikt jest tak nasilony, że dzieci mogą zrobić sobie krzywdę, należy je rozdzielić i odesłać do osobnych miejsc. Jeśli któreś dziecko zostało skrzywdzone, zajmijmy się najpierw nim.

Pamiętajmy, że dzieci potrafią rodzicami manipulować, czasem nie chodzi im o osiągnięcie kompromisu, lecz by poczuć się zwycięzcą nad siostrą czy bratem. Nie dajmy się w to wciągnąć.

Co robić, gdy się kłócą?

- daj dzieciom do zrozumienia, że zauważasz ich gniew - to pomoże im ochłonąć,
- wysłuchaj, co każde z nich ma do powiedzenia,

- doceń wagę problemu, nie bagatelizuj, nie wyśmiewaj, nie zaprzeczaj,
- powiedz, że wierzysz, że same potrafią znaleźć rozwiązanie sporu,
- wyjdź z pokoju.

Opracowała Agnieszka Ostrowska-Knot, psycholog